

Regina Madej-Janiszek

Pamiętnik częstochowianina - powstańca styczniowego

Niepodległość i Pamięć 20/1-2 (41-42), 274-277

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w Płocku materiał źródłowy w istotny sposób wzbogaca naszą wiedzę o Powstaniu Styczniowym, uznawanym przez niektórych za szaleństwo i zbrodnię przeciwko narodowi polskiemu,

przez innych zaś – za szczytowe osiągnięcie patriotycznej ofiarności.

**Katarzyna Stołoska-Fuz
Jolanta Załęczny**

Pamiętnik częstochowianina – powstańca styczniowego

W ramach obchodów 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego Muzeum Częstochowskie i Archiwum Państwowe w Częstochowie wydały drukiem pamiętnik mieszkańca Częstochowy walczącego w 1863 roku na terenach południowych i centralnych ziem polskich, więźnia Cytadeli Warszawskiej, zesłańca. W latach 90. XX w. dr Zofia Strzyżewska – wówczas kustosz Muzeum Więźniów X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej Oddziału Muzeum Niepodległości zwróciła uwagę na przechowywany w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie anonimowy rękopis zatytułowany *Przed 60 laty*¹ i podjęła nad tym tekstem prace badawcze. Z pierwszymi ich efektami czytelnik mógł się zapoznać w artykule *Nieznany pamiętnik powstańca stycz-*

*niowego i zesłańca Jana Szuberta*² opublikowanym w muzealnym czasopiśmie „Niepodległość i Pamięć”, w którym autorka streściła pamiętnik i opisała drogę ustalania jego autorstwa. Jej praca miała charakter iście detektywistyczny, przejrzała bowiem w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie siedem przepastnych tomów rękopiśmiennych zawierających skorowidze osób badanych i sądzonych przez centralne i prowincjonalne wojskowe komisje śledczo-sądowe w zespole Tymczasowej Komisji Wojenno-Śledczej³ oraz 10 tomów ksiąg zawierających kilkanaście tysięcy nazwisk uczestników Powstania Styczniowego skazanych na wywiezienie na Syberię i w głąb Rosji w zespole Zarządu

¹ *Przed 60-ciu laty. Pamiętnik.* Autor nieznanym. Dział Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. II 8827.

² Z. Strzyżewska, *Nieznany pamiętnik powstańca styczniowego i zesłańca Jana Szuberta*, [w:] „Niepodległość i Pamięć”, 1995 nr 2, s. 169-197.

³ AGAD, TSK, sygn. 2-8.

General-Policmajstra w Królestwie Polskim⁴. W dokumentach tych kilkakrotnie natknęła się na postać Jana Szuberta, którego dane były zbieżne z tymi, które można było wyczytać w rękopisie pamiętnika. Porównanie charakteru pisma na znajdującej się w archiwum A. Kręckiego w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie ankiecie weterana Powstania Styczniowego wypełnionej w 1912 r. przez Jan Szuberta⁵ z rękopisem pamiętnika ugruntowało przekonanie o jego autorstwie.

Jan Tomasz Szubert (1843-1937) opisał w swoim pamiętniku pięćdziesiąt kilka lat z ponad dziewięćdziesięcioletniego życia. Szczegółowo zrelacjonował bitwy oraz potyczki, w których uczestniczył, toczone w okolicach Częstochowy, Kielc i Piotrkowa Trybunalskiego pod dowództwem Józefa Grekowicza, Apolinarego Kurowskiego, Józefa Oksińskiego, Teodora Cieszkowskiego i Aleksandra Lütticha. Jego barwna narracja przenosi czytelnika na pole bitwy, ukazując jednocześnie romantyzm i okrucieństwo tej walki:

Przed nami, w dwóch-trzech wiorstach czernieje las, bliżej zarośla. Brnie-my, posuwając się z wolna, bo ledwie mo-

zemy wyciągnąć nogi z bagna grzęznąć po kolana. Nareszcie wydobyliśmy się na suche miejsca, wchodzimy do zagajnika. Strzały ucichają, które nas prowadziły do samej nieomal wsi Wąsocz, a echo ich aż do tej chwili. Zmrok już zapadał. Co się tam w lesie z rannymi albo z naścigniętymi dzieć mogło, każdy rozpaczliwie sam siebie zapytał. Odpowiedź była nierychła, ale straszna! Okrutna! Rodzice nie poznawali swoich synów, tak byli porąbani, zmasakrowani! Rybicki raniony, wzięty podobno do niewoli został, a o Littichu nie można było żadnej powziąć wiadomości, tak samo jak i o poprzednich: Kurowskim, Grekowiczu⁶.

W wigilię Bożego Narodzenia został wraz ze swoimi kolegami i kuzynami aresztowany w majątku wuja Józefa Gierowskiego w Wielgomłynach koło Radomska. Osadzono go w więzieniu w Piotrkowie, tam też wydano 14 października 1864 r. wyrok skazujący go na 3 lata rot aresztanckich i wieczne osiedlenie na Syberii. Po ogłoszeniu wyroku został przeniesiony do Cytadeli Warszawskiej, z którą wiąże mroczne wspomnienia:

W Cytadeli, w tym przybytku bólu, jęku i grozy, do którego przez kilka

⁴ AGAD, ZGP, sygn. 2-11.

⁵ Muzeum Wojska Polskiego, Zbiory Augusta Kęckiego, 69-H, 37 kr.

⁶ J. Szubert, *Pamiętnik częstochowianina – powstańca styczniowego*. Częstochowa 2012, s. 40.

ciężkich bram, jakby przedpiekielnych wrot przechodzić trzeba było, gdzie wionęło chłodem ścinającym krew w żyłach jakimś technieniem wyziewu wilgoci i krwi, w tej Cytadeli, gdzie katowano, indagowano przy pomocy pięści i knuta, ciemnicy grobowej i chłodu. Gdzie głośny Tuchołko, nie przebierając w najokrutniejszych środkach, w wyrafinowany, w wyuzdany sposób starał się, często na próżno, wydobyć jakiś sekret od upatrzonej ofiary. W tej Cytadeli, powtarzam, jakby z umysłu, ażeby można było dostatecznie nasycić oczy jej widokiem, trzymano nas na placu, gdzie były gromady kul armatnich, długo, za długo, dla sprawdzenia kilkunastu nazwisk i zdecydowaniu, w którym pawilonie należało tego lub owego pomieścić⁷.

Znaczną część pamiętnika poświęca Szubert opisowi drogi „na Sybir” i pobytu na zesłaniu. Z Warszawy został przewieziony przez Psków, potem przez Petersburg do Moskwy, skąd 23 stycznia 1865 roku wyruszył etapem, tzn. w kajdanach i na piechotę, do Orła. W okresie 1866-1867 przebywał w rotach areztanckich w Permie, skąd został wysłany na Syberię Wschodnią. Początkowo osiedlono go w mieście Aczyńsk w guberni jeniisejskiej, następnie w siole Użur, gdzie uczył dzieci Sybiraków i zesłańców. Inte-

⁷ Ibidem, s. 59-60.

resował się życiem, pracą i obyczajami plemion autochtonicznych osiadłych w Górach Jabłonkowskich, podziwiał bogactwo przyrody i zasobów naturalnych Syberii. Jesienią 1871 r. dzięki wyjednanemu u cara Aleksandra II przez matkę aktowi łaski mógł opuścić miejsce zesłania. Do Częstochowy wrócił 14 września 1872 roku. Odtąd wiódł stateczne życie zawiadowcy stacji Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, m.in. w Częstochowie i Aleksandrowie pod Łodzią. Po wybuchu I wojny światowej ewakuował się z rodziną pod Moskwę, skąd do kraju wrócił dopiero pod koniec wojny.

Pamiętnik kończy opisem wybuchającej właśnie rewolucji lutowej 1917 r., co dla Szuberta było zwiastunem niepodległości Polski. Na doklejonej kartce opisuje jeszcze rewolucyjną atmosferę Moskwy i działania podejmowane przez żyjących tam Polaków w celu zorganizowania pomocy i ochrony ewakuowanym, wysiedlonym, osieroconym, pozbawionym środków do życia rodakom.

Tekst pamiętnika zaopatrzonej został przez autorkę opracowania dr Zofię Strzyżewską w pełny aparat naukowy: wykaz literatury, indeks osobowy oraz liczne przypisy, w których czytelnik znajdzie informację na temat wszystkich osób, miejscowości i wydarzeń, czasem

wspominanych przez autora w sposób niejasny lub skrótowy, co pozwala lepiej zrozumieć treść opisów. W umieszczonym na końcu wydawnictwa życiorysie Jana Szuberta autorka opracowania zebrała wszystkie fakty z życia bohatera pamiętnika, także i te, które miały miejsce przed Powstaniem Styczniowym oraz po powrocie Szuberta do niepodległej Polski. Dowiadujemy się stąd, że Jan Szubert dzieciństwo spędził w Częstochowie, tam pobierał nauki w szkole miejskiej i w warsztacie Józefa Urbańskiego, gdzie w 1861 r. został „wyzwolony” na czeladnika malarstwa świeckiego. W okresie II Rzeczypospolitej Polskiej udzie-

łał się w pracy patriotyczno-wychowawczej wśród młodzieży, był odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Zmarł 15 października 1937 r. w Gomunicach w gm. Dobryszycy. Pochowano go z honorami należnymi weteranom 1863 r. na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie.

Regina Madej-Janiszek

Jan Szubert, *Pamiętnik częstochowianina – powstańca styczniowego*, Muzeum Częstochowskie, Archiwum Państwowe w Częstochowie, Częstochowa 2012, ss. 176.

Powstanie Styczniowe

– nieznane obrazy, zapomniane wiersze

W 2013 r. mija 150. rocznica kolejnego zrywu niepodległościowego – Powstania Styczniowego. Okoliczność ta stała się okazją do wielu działań mających na celu przybliżenie tych wydarzeń historycznych. Z tej okazji wiele muzeów przygotowało wystawy okolicznościowe. Na rynku księgarskim ukazało się dużo wydawnictw popularyzujących wydarzenia roku 1863. I choć od II poł. XIX w. po dzień dzisiejszy ukazało się wiele opracowań zarówno źródeł, jak

i mających charakter monograficzny czy problemowy, nigdy dość nowych publikacji. I jak dowodzi poniżej omawiane wydawnictwo, ciągle odkrywamy w tym względzie nowe materiały. Pośród tych publikacji, na wolnym rynku wydawniczo-księgarskim, pojawiają się takie, które niekoniecznie są produktem wydawnictw profesjonalnych lub też instytucji powołanych do badań naukowych. Warto również zwrócić uwagę, że i w tym względzie pojawiły się inicjatywy